

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 154 (10 026)

Poznań, czwartek 8 lipca 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A

Dowódcy specjalnej jednostki WP u E. Gierka

W dniu 7 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Edward Gierk, przyjął pikiety Mariana Wierczaka, dowódcę V zmiany Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w doraźnych siłach zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie i jego zastępcę ppłk. mgr. Henryka Rembasa, którzy powrócili do kraju.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W toku bezpośredniej rozmowy ppłk. M. Wierczak zaapelował I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi o wykonanie przez powierzoną mu jednostkę odpowiedzialnych zadań w trudnej i skomplikowanej sytuacji wojkowo-politycznej na Bliskim Wschodzie.

I sekretarz KC PZPR przekazał ppłk. Wierczakowi i ppłk. Rembasowi podziękowanie dla wszystkich żołnierzy V zmiany PWJS, którzy godnie reprezentowali naród polski poza granicami kraju. Edward Gierk podkreślił, że ich ofiarna postawa żołnierska i zaangażowanie służyły umacnianiu dobrego imienia naszej socjalistycznej ojczyzny na arenie międzynarodowej.

W Berlinie obraduje XXX Sesja RWPG

Pogłębia się gospodarcza integracja państw socjalistycznej wspólnoty

W środę, 7 bm. w sali konferencyjnej hotelu „Stadt Berlin” w stolicy NRD rozpoczęła się XXX Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na czele delegacji krajów członkowskich rady stoją premierzy rządów. Delegacji polskiej przewodniczy prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W pracach sesji bierze udział delegacja Jugosławii, a w charakterze obserwatorów uczestniczą w niej delegacje: Socjalistycznej Republiki Wietnamu, KRLD, Angoli i Laosu.

Obrady otworzył przewodniczący sesji, szef delegacji gospodarczej, premier Horst Sindermann, który w imieniu KC SED i rządu NRD serdecznie powitał wszystkich zebranych, podkreślając wielką wymowę tego, iż obecna sesja odbywa się wkrótce po doniosłym berlińskim forum komunistycznych i robotniczych partii Europy.

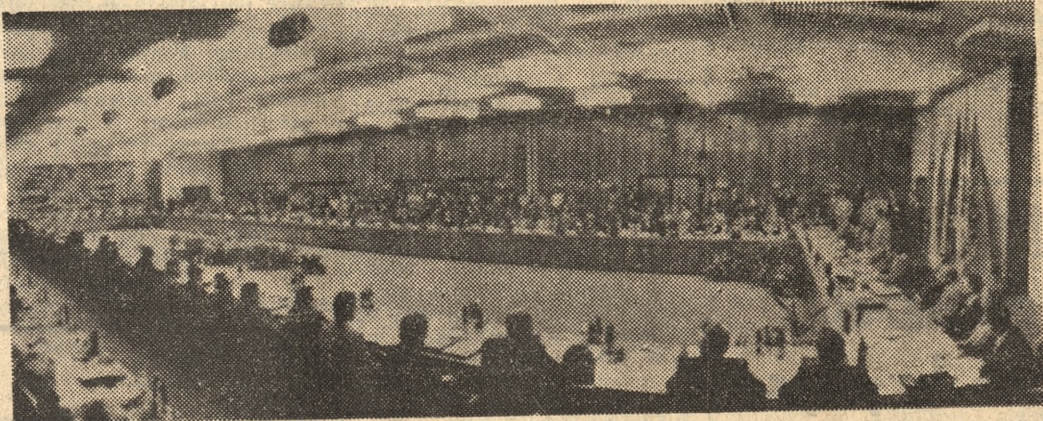
Następnie uczestnicy obrad wysłuchali sprawozdania przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremiera NRD, Gerharda Weissa, który przedstawił najważniejsze osiągnięcia pięcioletniej realizacji kompleksowego programu

mu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Z kolei sprawozdanie komitetu do spraw współpracy w

że w 1980 r. w porównaniu z 1975 r. nastąpi dalszy ponad 60-procentowy wzrost wartości wymiany towarowej.

Ponieważ jednak wiele przedsięwzięć obecnego programu integracji sięga tylko



Sala obrad XXX Sesji RWPG.

Fot. — CAF

dziejzinie planowania, dotyczące wyników koordynacji planów gospodarczych naszych krajów na lata 1976—1980, złożył przewodniczący radzieckie go „Gospłanu”, Nikołaj Bajbakow.

Z obydwu tych sprawozdań wynika, że kraje RWPG realizują program integracji zgodnie z założeniami, co ułatwia rozwiązywanie węzłowych problemów, decydujących o dalszym, szybkim tempie rozwoju potencjału gospodarczego wspólnoty socjalistycznej.

Pogłębiała się wyraźnie specjalizacja i kooperacja produkcji oraz rozpoczęto współpracę w rozwijaniu tych gałęzi wytwórczości, które służą bezpośrednio zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa.

Znaczenie rozwinięła się współpraca naukowo-techniczna. Średnioroczne tempo wzajemnych dostaw towarów wzrosło 8,2 proc. W latach 1966—1970 do ok. 14,5 proc. w minionym pięcioletciu. Szacuje się,

1980 r., a jednocześnie zmniejsza się korzystnie profil gospodarki krajów RWPG, przeto jednym z najważniejszych zadań rady jest dziś wytyczenie perspektywicznych kierunków współpracy w dziedzinach decydujących o dalszym, szybkim tempie rozwoju potencjału gospodarczego wspólnoty socjalistycznej.

Dokończenie na str. 2

Ucieczka z więzienia w Berlinie Zachodnim

W nocy z wtorku na środę z więzienia Moabit w Berlinie Zachodnim zbiegł 4 anarchista. Policja rozpoczęła wielką akcję poszukiwawczą obejmującą również terytorium RFN. 3 spośród uciekinierów, to członkinie „Ruchu 2 czerwca”, który w lutym 1975 r. uprowadził Petera Lorenza — przewodniczącego zachodniobermberskiej CDU. Brały one udział w porwaniu. (PAP)

gotowany był przez faszystów z sąsiednich krajów Ameryki środkowej przy poparciu skrajnie prawicowych kół kostarykańskich. Spiskowcy, którym pomagała junta chilijska, planowali zabójstwo prezydenta D. Odubera oraz innych członków najwyższych władz Kostaryki.

Trzęsienie ziemi w Indonezji

Jak podaje z Djakarty indonezyjska Agencja Informacyjna „Antara”, ponad 6 000 osób poniosło śmierć w czasie trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło indonezyjską prowincję Irian zachodni (część Nowej Gwinei). Zidentyfikowano około 400 ofiar, zaś pozostałe uznano za zaginione.

Pod rządami junty

Według danych Instytutu statystyki opublikowanych w Limie, inflacja w Chile przekroczyła w ciągu ostatnich 12 miesięcy 210 proc. Jak podaje prasa, w kraju jest obecnie 3,5 mln osób bez stałej pracy. W stolicy Chile, Santiago, bezrobotnych jest 27,5 proc. ludności zdolnej do pracy. W innych miastach chilijskich sytuacja jest jeszcze gorsza.

Rośnie liczba bankructw

Pogłębianiu się kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii towarzyszy szybki wzrost liczby

Dzisiaj inauguracja sportowych Igrzysk Młodzieży

Dzisiaj wieczorem o godz. 21 na Starym Rynku nastąpi uroczyste otwarcie VIII Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej. Przez tydzień młodzi sportowcy walczyć będą o medale i o punkty dla swoich województw.



Tegoroczne Igrzyska rozpoczyna się wyjątkowo (w związku z Olimpiadą) już 8 lipca. Poprzednie inaugurowane by-

Prezydent Teheranu z wizytą w Polsce

7 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął prezydenta Teheranu, dr. Gholam Rezę Nikpay.

W spotkaniu uczestniczył prezydent m. st. Warszawy — Jerzy Majewski. (PAP)

ły w dniu święta narodowego — 22 lipca. Uczestnicy VII Igrzysk, w 1974 roku, wzięli udział w centralnej defiladzie z okazji 30-lecia Polski Ludowej. Nie było to dziełem przypadku. Świadczyło o tym jak dużą wagę przywiązuje się w naszym kraju do rozwoju fizycznego społeczeństwa, a Igrzyska są właśnie manifestacją tężny fizycznej młodego pokolenia.

Z punktu widzenia sportowego Igrzyska mają ogromne znaczenie. O udział w finałach ubiegało się bowiem kilka milionów młodzieży z różnych zakątków kraju. Do Poznania przyjechali jedynie najlepsi z najlepszych, którzy zdołali się przebić przez gęste sito eliminacji szkolnych, gminnych, wojewódzkich i strefowych. Uczestników Igrzysk często nazywa się olimpijczykami przyszłości. I słusznie. Wiele przykładów świadczy bowiem o tym, że właśnie w tego typu imprezach rozpoczynali swoje kariery sportowe ci, którzy bronić będą naszych barw w Montrealu.

Jak każda wielka impreza, Igrzyska będą miały swoich bohaterów. Dalszy przebieg ich sportowych karier śledzić będziemy ze szczególnym zainteresowaniem, licząc, że właśnie oni za kilka lat przysporzą sławy krajowi na arenach sportowych całego świata.

Dalsze wiadomości na ten temat zamieszczamy na str. 4.

„Sojuz-21” połączył się ze stacją „Salut-5”

TASS informuje, że statek kosmiczny „Sojuz — 21” połączył się ze stacją „Salut-5”, oraz że kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Zolobow przeszli do pomieszczenia stacji.

Połączenie nastąpiło o godz. 14.40 czasu warszawskiego. Po przejściu kosmonautów stacja zaczęła funkcjonować jako pilotowana stacja naukowa na orbicie okołoziemskiej. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. Przystąpił oni do wykonania programu lotu.

Program pracy załogi stacji „Salut — 5” przewiduje badania geologiczno-morfologiczne obiektów powierzchni Ziemi, zjawisk i formacji atmosferycznych w celu uzyskania danych potrzebnych gospodarce narodowej, badanie procesów i zjawisk fizycznych w przestrzeni kosmicznej, przeprowadzenie eksperymentów technologicznych w stanie nieważkości. (PAP)

Przeciwko dyskryminacji lewicy w RFN

W Strasburgu spotkali się w środę przedstawiciele 15 partii komunistycznych Europy zachodniej, aby zaprotestować przeciwko antydemokratycznym praktykom stosowanym w RFN i w Berlinie Zachodnim, przede wszystkim przeciwko zwolennikom organizacji postępowych. Ludzi tych pozbawia się możliwości wykonywania zawodu.

Uczestnicy obrad w Strasburgu opublikowali wspólne oświadczenie, wzywające wszystkie siły demokratyczne w Europie do walki przeciwko tym antydemokratycznym praktykom. Uczestnicy spotkania w Strasburgu podkreślili, że nie żywią wrogich uczuć wobec RFN i jej obywateli, uważają jednak za niezbędne swym protestem i wyrażeniem międzynarodowej solidarności poprzeć tych, którzy walczą w RFN i Berlinie Zachodnim o poszanowanie deklaracji praw człowieka oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka — przeciwko tym, którzy naruszają ustawę zasadniczą RFN i konstytucję Berlina Zachodniego. (PAP)

Rekordowo krótkie terminy w dostawach konstrukcji



52 krajowe wytwórnie produkują stalowe konstrukcje budowlane dla potrzeb Huty „Katowice”. Kilka z tych wytwórni wykonało już całość zamówień dla naszej największej inwestycji przemysłowej.

Należą do nich: Huta im. Świerczewskiego w Zawadzkiem koło Opola, Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe w Poznaniu, Huta „Jedność” w Siemianowicach, Huta „Łabędy” w Gliwicach, Huta „Siechnice” we Wrocławiu, zakłady koksownicze w Zabrze.

W sumie wszystkie wytwórnie dostarczyły już na plac budowy ponad 196 000 ton stalowych konstrukcji budowlanych, które zainstalowane zostały głównie w obiektach położonych na tzw. linii stali. W związku z uruchomieniem w br. pierwszej produkcji istniejącej, jednak konieczność zamontowania dalszych 8 000 ton konstrukcji budowlanych. Mają one zostać dostarczone na plac budowy do końca bieżącego miesiąca.

W trosce o dotrzymanie tego terminu, kierownictwa generalnego wykonawstwa robót oraz huty zwróciły się do wszystkich producentów konstrukcji budowlanych z apelem o potraktowanie ze szczególną powagą nie zrealizowanych jeszcze zamówień. Apel ten spot-

krótko

Rozmowy radziecko-etiopskie

W środę rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-etiopskie. Omówiono wiele problemów dotyczących stanu i dalszego rozwoju stosunków dwustronnych. Dokonano też wymiany poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe, interesujące obie strony. W rozmowach bierze udział minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko i przewodniczący tymczasowego wojskowego komitetu administracyjnego Etiopii, M. W. Mikael.

Solidarnie przeciw rasizmowi

Jak donoszą z Dar es-Salam, minister spraw zagranicznych Tanzanii, I. Kaduma oświadczył po powrocie z sesji Organizacji Jedności Afrykańskiej w Port Louis (Mauritius), że niepodległe kraje afrykańskie gotowe są okazać moc państwom graniczącym z RPA i Rodezją w wypadku napaści ze strony rasistowskich reżimów. Każdy akt agresji tych reżimów traktowany będzie jako atak na cały wolny kontynent afkański.

ski i spotka się z należytą odprawą — powiedział minister.

G. Macovescu w Bonn

W środę przybył do Bonn z trzydniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rumunii, G. Macovescu. Program wizyty oprócz rozmów z ministrem spraw zagranicznych RFN, H.-D. Genscherem, przewiduje spotkania z prezydentem Republiki W. Scheelem oraz kanclerzem H. Schmidt. Według źródeł zachodniemieckich, rozmowy będą dotyczyły przede wszystkim problemów gospodarczych.

Porozumienie EWG — Kanada

W Ottawie podpisano 5-letnie porozumienie o współpracy gospodarczej między Kanadą a zachodnioeuropejską „dziewiątką”. Obie strony potwierdziły wolę przestrzegania zasad układu ogólnego w sprawie cel i handlu (GATT) oraz wyraziły życzenie wzajemnego przyznania sobie klauzuli największego uprzywilejowania.

Spisek w Kostaryce

Na konferencji prasowej w San Jose — stolicy Kostaryki, minister spraw zagranicznych tego kraju, F. Segreda poinformował o wykryciu i udaremnieniu spisku, którego celem było obalenie konstytucyjnego rządu Kostaryki. Minister stwierdził, że spisek przy-

Zakończono spis rolny

Zakończył się, trwający od 1 lipca, spis rolny przeprowadzony w tym roku przez GUS równocześnie w gospodarstwach upolitycznionych i indywidualnych.

Zebrało informacje dotyczące powierzchni gruntów rolnych, areali zasiewów, pogłowia zwierząt gospodarskich. (PAP)

**PARADA ŻOŁNIERSKIEJ
PIosenki w KOŁobrzegu**

7 bm. w drugim dniu X Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu wystąpił dwukrotnie solista i zespół amatorski reprezentujący placówki kulturalne związków zawodowych i wojska. Ponad 4000 widzów oklaskiwało występy kilkunastu piosenkarzy i 7 zespołów wokalo-muzycznych, którzy reprezentowali piosenki nagrodzone podczas poprzednich festiwali „Złotymi i srebrnymi pierścieniami”.

Drżącymi w trzecim dniu festiwalu, piosenkarze i zawodowe zespoły wokalo-muzyczne, zaprezentowały widowisko kołobrzesckiej 42 no we piosenki o tematyce wojennej i wojskowej. (PAP)

**G. LABUDA HONOROWYM
OBYWATELEM WEJHEROWA**

Prof. dr hab. Gerard Labuda został wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Wejherowa, nadanym mu przez Miejską Radę Narodową. Ten światowej sławy historyk, związany z Uniwersytetem im. A. Mickiewicza w Poznaniu, jest autorem ok. 700 publikacji naukowych, z których większość dotyczy problematyki Słowiańszczyzny zachodniej. Do najbardziej znanych dzieł, których jest on redaktorem i współautorem, należą: „Historia Pomorza” i „Wielki słownik starożytności słowiańskich”.

Poznański uczonego utrzymuje ścisłe kontakty z Kaszubami — swoimi rodzinnymi stronami, są one także przedmiotem jego ciągłych badań. Piastuje wiele funkcji w towarzystwach naukowych — m. in. jest przewodniczącym Rady Naukowej Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. (o-gra)

Zaciekle walki w Libanie

**Żadnych nadziei
na rozwiązanie kryzysu**

W środę, w Libanie toczyły się nadal gwałtowne walki, przede wszystkim w rejonie miasta Chekka w północnym Libanie.

Każda ze stron usiłowała zapewnić sobie kontrolę nad tym nadmorskim ośrodkiem, znajdującym się na granicy stref kontrolowanych przez siły postępowe i ugrupowania konserwatywne. Jak poinformowała rozgłośnia „Głos Palestyny” powołując się na tzw. centralne dowództwo sił postępowych i palestyńskich w Libanie, w Chekka, w środę po południu zdołano odepchnąć kolejny szturm wojsk ugrupowań konserwatywnych wspieranych przez jednostki syryjskie.

Do podobnie krwawych starć dochodziło na całym wybrzeżu

W Waszyngtonie

Udana akcja policji

Policja Waszyngtońska ujawniła drugą w ciągu 4 miesięcy skuteczną przeprowadzoną operację w ramach nasilonej akcji zwalczania przestępczości. Była to operacja „skupu” kradzionych przedmiotów, co pozwoliło zdobyć dowody i ująć około 140 złodziei. Fikcyjna „melina paserska” działała w śródmieściu Waszyngtonu pod nazwą „G.Y.A.”, pocho dząc od angielskich słów „know was dostalismy”, które były kryptonimem akcji policyjnej. Aresztowano już ok. 70 osób, a nakazy zatrzymania wydane zostały na co najmniej drugie tyle.

Aresztowania przeprowadzono w czasie fikcyjnego „losowania” samochodu „Cadillaca Eldorado”, na który „losy” policja rozprawiła po 10 dolarów za sztukę wśród potencjalnych klientów. Uzyskana suma pokryła koszty transportu do aresztu. Odzyskano wiele skradzionych towarów, w tym broni palnej. Większość rozmów i transakcji została potajemnie sfotografowana, sfilmowana i nagrana na taśmy, co będzie stanowiło materiał dowodowy w przyszłych procesach amatorów cudzego mienia. (PAP)

LOGODA

Miejscami, głównie na wschodzie słabe opady przelotne. Temperatura minimalna od 7 st. do 12 st. Temperatura maksymalna od 18 st. na wschodzie do 25 st. na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Wzrost roli arbitrażu

**W interesie należytej współpracy
wszystkich ogniw gospodarki**

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 7 bm. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, powołanej przez prezesa Rady Ministrów na podstawie przepisów ustawy z 23 października 1975 roku o państwowym arbitrażu gospodarczym.

Zadaniem nowo utworzonej rady jest ustalanie ogólnych wytycznych dla arbitrażu gos

**Wizyta ministra
obrony Finlandii**

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przebywa w Polsce delegacja Ministerstwa Obrony Republiki Finlandii, na której czele stoi szef tego resortu — min. Ingvar Selimsson Melin.

W toku krótkiej podróży po Polsce min. Melin odwiedził m. in. Kraków i Wybrzeże Gdańskie.

W programie wizyty znalazła się też Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza im. Janka Kraskiego w Dęblinie oraz Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni.

W piątek — 9 bm. delegacja Ministerstwa Obrony Finlandii uda się w drogę powrotną do swego kraju. (PAP)

W północnym Libanie, a zwłaszcza w miejscowości Amiun, która miała zostać zdobytą przez siły konserwatywne. Równie zażarte walki toczą się w pobliżu potężnej radiostacji kontrolowanej przez siły konserwatywne w Amchitt.

Sily lewicowe oskarżyły jednostki syryjskie o ostrzelanie ich pozycji. Na arenie politycznej trwa impas.

Według obserwatorów politycznych, szanse na przełamanie obecnego impasu militarnego i politycznego w Libanie są znikome. Zwraca się zwłaszcza uwagę na fakt, że tzw. arabski korpus bezpieczeństwa jest w praktyce niezdolny do wkroczenia do akcji i rozdzielenia stron walczących.

„Totek” płaci

Rada Ligi Arabskiej zbierze się w najbliższy poniedziałek — po raz czwarty w ciągu około miesiąca — aby rozpatrzyć sytuację w Libanie. Posiedzenie zostało zwołane na żądanie trójstronnego komitetu do spraw nadzorowania rozjemstwa w Libanie. (PAP)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE
7, 10, 18, 28, 30
Banderola 298159
II LOSOWANIE
5, 19, 20, 27, 28
Banderola 291274

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE
7, 10, 18, 28, 30
Banderola 298159
II LOSOWANIE
5, 19, 20, 27, 28
Banderola 291274

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego). Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

podarczego oraz dokonywanie ocen orzecznictwa. W jej skład powołano przedstawicieli świata nauki i praktyki — uczonych oraz działaczy państwowych i gospodarczych, a wśród nich podsekretarzy stanu z kilku resortów.

Przed wręczeniem członkom rady aktów nominacyjnych, wicepremier Mieczysław Jagielski przedstawił węzłowe problemy orzecznictwa arbitrażowego. W ciągu 25 lat istnienia państwowego arbitrażu gospodarczego stał na straży prawa i dobra społeczne. Dbając o interes gospodarczy zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, skutecznie likwidując spory pomiędzy organizacjami gospodarczymi oraz usuwając ich faktyczne i potencjalne przyczyny, arbitraż odegrał ważną rolę w ukształtowaniu socjalistycznego systemu wzajemnych powiązań jednostek gospodarczych w procesie wytwarzania i wymiany dóbr. Obecnie, w warunkach znacznego usprawnienia społecznego procesu produkcji — rola państwowego arbitrażu poważnie wzrasta. Realizacja zadań społeczno-gospodarczych na etapie intensywnego rozwoju kraju zależy w coraz większym stopniu od terminowego, dostosowanego do potrzeb, za wierzania i wykonywania umów przez poszczególne ogniw gospodarki. W tej sytuacji zachodzi konieczność poszerzenia i umocnienia wpływu orzecznictwa arbitrażowego, a zwłaszcza komisji arbitrażowych na kształtowanie takich stosunków pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej, które gwarantują pełne respektowanie przepisów prawa.

Chodzi o to — stwierdził wicepremier M. Jagielski — aby orzecznictwo wychodziło w swej treści naprzeciw potrzebom rozwoju społeczno-gospodarczego, aby przyspieszało ten rozwój, służyło interesom społecznym, zmuszało do gospodarności, solidności i rzetelności w stosunkach z partnerami, a także krzewiło troskę o powierzony majątek narodowy.

Szczególnie odpowiedzialne zadania przypadają w tej mie

**Nowy przywódca
brytyjskich
liberałów**

Jak poinformowano w środę, w Londynie, nowym przywódcą Partii Liberalnej — trzeciej pod względem znaczenia i wielkości w W. Brytanii — został 38-letni David Steel. W głosowaniu, w którym po raz pierwszy odpartiono od tradycji panującej dotychczas w W. Brytanii, przy wyborze przywódcy partii, uczestniczyła wybrana grupa szeregowych członków Partii Liberalnej z całej W. Brytanii. Kontrkandydatem Davida Steela był John Pardoe.

Liberałowie dysponują jedynie 13 mandatami w 635-osobowej Izbie Gmin.

Od czasu ustąpienia poprzedniego przywódcy, Jeremy'ego Thorpe, 10 maja br., tymczasowym przywódcą był zasłużony polityk i działacz Partii Liberalnej Joe Grimond. (PAP)

rze Radzie Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Oczekuje się, iż korzystając ze swoich szerokiej kompetencji rada wywrze istotny wpływ na tworzenie socjalistycznego prawa gospodarczego, a jednocześnie wzbogaci dotychczasowy dorobek państwowego arbitrażu gospodarczego o nowe treści i metody pracy.

Na pierwszym posiedzeniu Rada Państwowego Arbitrażu Gospodarczego uchwaliła regulamin oraz ustaliła podstawowe kierunki działalności. PAP

**W Berlinie obraduje
XXX Sesja RWPG**

Dokończenie ze str. 1
Realizacja wspólnych inwestycji paliwowo — energetycznych i surowcowych, jak również rosnące obroty handlu zagranicznego rodzą też nowe potrzeby transportowe. Problemy te przedstawił przewodniczący komisji transportowej RWPG, minister komunikacji PRL, Tadeusz Bejma. Stwierdził on m. in., że w 1980 r., w porównaniu z 1975 r. przewozy ładunków między naszymi krajami mają wzrosnąć z 247 mln ton do 312 mln ton, a w 1990 r. — do 400 — 460 mln ton. Komisja poddaje więc pod dyskusję projekty rozbudowy i rekonstrukcji

Sprzeciw G. Forda

**Zmniejszenie wydatków
na roboty publiczne**

Prezydent USA Gerald Ford zgłosił weto w stosunku do zaaprobowanej przez Kongres ustawy przewidującej wyasygnowanie 3,9 mld. dol. na rozszerzenie programu robót publicznych. Zdaniem autorów tego wniosku, krok ten pozwoliłby stworzyć dodatkowe 350 000 miejsc pracy, co pomogłoby przynajmniej częściowo złagodzić kryzys bezrobocia. Obecnie ponad 7 mln. Amerykanów pozostaje bez pracy, stanowi to 7,5 proc. ludności w wieku produkcyjnym.

Decyzję swą prezydent uzasadnił koniecznością przejawiania „powściągliwości” w wydatkowaniu środków finansowych w interesie walki z inflacją. Już w lutym br. prezydent Ford zgłosił weto na podobną ustawę. Senat nie mógł wówczas zebrać niezbędnych 2/3 głosów dla unieważnienia weta. (PAP)

**Telefony
donoszą**

Wczoraj o godz. 16.00 u zbiegu ulic Głogowskiej i Strusia w Poznaniu kierowca samochodu „Fiat” nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z motocyklem, kierowanym przez E. Ch. Wskutek zderzenia motocyklista poniósł śmierć a jego pasażer z ciężkimi obrażeniami został odwieziony do szpitala.

Również w Poznaniu przy ul. Towarowej, kierowca „Zuka” Z. H. nie zachował, na śliskiej jezdni, bezpiecznej szybkości i wóz wpadł w poślizg, uderzając w słup trakcji tramwajowej. Kierowca i jego pasażer J. F. ciężko po turboturbinie przebywają w szpitalu. (t)

Pomimo urlopów

Więcej towarów dla konsumentów

Nieustannie rośnie popyt na przemysłowe artykuły rynkowe. Rosnącym wymaganiom społecznym i to nie tylko pod względem ilości towarów, ale także ich jakości i walorów użytkowych, starają się sprostać producenci.

Dziennikarze PAP informują dziś o dobrej i solidnej pracy załóg wielu przedsiębiorstw. Mimo urlopów, trudności z kooperantami dają one na rynek dodatkowe potrzebne artykuły.

Pomyślnie wystartowała do realizacji zadań II półrocza br. załoga Wrocławskich Zakładów Sprzętu Grzejnego „Predom”. Mimo, że około 15 procent zatrudnionych przebywa na urloпах, dzienne plany produkcyjne są przekraczane. Dziś taśmy montażowe opuści ponad 1000 nowoczesnych, 4-palnikowych kuchni gazowych wyposażonych w ro

żen obrotowy. Jeszcze w tym tygodniu znajdą się one w sklepach. Pracę ułatwia organizacja produkcji; przeszkadza natomiast załogze nierytmiczna dostawa specjalnej blachy z importu.

Załoga Wrocławskiej Fabryki Mebli na otwartym zebraniu partyjnym podjęła zobowiązanie wykonania w bieżącym roku dodatkowej ilości mebli. Będą to głównie kuchenne szafki, wiszące, zdobione atrakcyjnymi motywami kujawskiego wzornictwa ludowego oraz zestawy segmentowe „Kujawy”, cieszące się ogromną popularnością na rynku.

13 000 koszul wyprodukuje dziś załoga Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex”. Koszule z Gniezna stają się coraz groźniejszym konkurentem lubianych wyrobów ze znakiem „Wółczanki” i „Romeo”. Kobięca załoga pracuje dobrze i rytmicznie. W tym roku zakład wyprodukuje 5 mln koszul. Co raz większą część produkcji stanowią tu wyroby ze znakiem jakości.

W środę 7 bm. skończyły się kłopoty, jakie przez kilka pierwszych dni lipca przeżywał zakład nr 2 dzierżonowskiej „Diory” w Wałbrzychu, specjalizujący się w produkcji radioodbiorników samochodowych „Safari” i „Safari 2”. Pierwsze półrocze podsumowano wprawdzie przekroczeniem planu o 5 000 aparatów, a 1 lipca zmontowano ich ponad plan ok. 30, ale już następne dni nie pozwoliły na uzyskiwanie nadwyżek. Zabrakło blach aluminiowych i rdzeni mosiężnych, przysyłanych — po obróbce — z Dzierżonowa. Kilku dniowe staranie o za pewnienie dostaw materiałów zostały uwieńczone powodzeniem i obecnie cała załoga pracuje na 2 zmiany odrabiając zaległości. W środę i w czwartek część pracowników pozostała dłużej na stanowiskach roboczych, aby przekazać odbiorcom jak najwięcej radioodbiorników wysokiej jakości. (PAP)

**Przybywa kilometrów
rurociągu
orenburskiego**

Do końca bieżącego roku na budowie rurociągu orenburskiego trzeba położyć 800 kilometrów rur, pokonać kilka przeszkód wodnych, w tym czterokilometrowej długości zbiornik wologradzki, jak również przygotować infrastrukturę dla piętnastu potężnych stacji ciśnieniowych i osiedli mieszkalnych dla obsługującego go personelu — stwierdził wiceminister budowy przedsiębiorstw przemysłu naftowego i gazowego ZSRR, Aleksiej Sorokin.

Kwestie związane z tym przedsięwzięciem omawiane są obecnie w Wologradzie na naradzie pełnomocników sześciu państw współpracujących przy budowie rurociągu: Bułgarii, Węgier, NRD, Czechosłowacji, Polski i ZSRR. W czasie spotkania zostaną podsumowane również dotychczasowe rezultaty prac.

Dotychczas zbudowano 700-kilometrowy odcinek. Cały rurociąg będzie miał 2690 kilometrów długości i łączyć Orenburg z zachodnią granicą ZSRR. Przepływać nim będzie 30 miliardów metrów sześć. gazu rocznie, z czego połowa trafi do państw biorących obecnie wraz ze Związkiem Radzieckim udział w jego budowie. (PAP)

„Gmina - mistrz gospodarności”

**Jarocin i Niechanowo
wśród wyróżnionych
w konkursie**

Ogłoszone zostały wyniki ogólnopolskiego konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”, w którym udział wzięło 2 297 gmin. Pierwszą nagrodę prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego OK FPN, w wysokości 5 mln zł oraz tytuł „Mistrza gospodarności” 1975 r. zdobyła gmina Lubawa w woj. olsztyńskim. Dwie równorzędne drugie nagrody „Wicemistrzów gospodarności” 1975 r. sąd konkursowy przyznał gminom Dobrzec w woj. bydgoskim i Będzino w woj. koszalińskim. Trzecie miejsce w konkursie przyznano gminom: Jarocin w woj. kaliskim, Niechanowo w woj. poznańskim i Knyszyn w woj. białostockim. (PAP)

„Kanada pod presją Pekinu”

**Przed Igrzyskami
Olimpijskimi
USA obrońcą Tajwanu**

Amerykańskie środki masowego przekazu prowadzą skoncentrowaną nagonkę na rząd Kanady, w związku ze sporami jaki powstał na tle dopuszczenia — lub nie — do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu sportowców reprezentujących Tajwan, pod firmą „Republika Chin”.

Rząd Kanady odmówił im prawa wjazdu na swe terytorium i tajwańczycy przebywają obecnie w Kalifornii.

Telewizja i dzienniki amerykańskie dowodzą, że „Kana da działa pod naciskiem Pekinu”. (PAP)

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

PATRZĄC SZERZEJ

Jżeli przed sklepem mięs nym widzimy kolejkę — znak to dla klientów, że „coś jest”. Dla ekonomistów i działaczy gospodarczych to także znak, ale określany w nieco szerszych kategoriach. Skoro tworzą się kolejki — to dowód, że popyt przewyższa podaż, a z równowagą rynkową — niezbędną dla prawidłowej gospodarki — jest coś nie w porządku.

Najsukcesowniejszym sposobem likwidacji tego zjawiska jest zwiększenie produkcji tam, gdzie występują rynkowe niedostatki. Sposób najsukcesowniej nie jest jednak najprostszym. W przypadku artykułów żywnościowych, a konkretnie rolnych — bo o nich mowa, zwiększenie podaży możliwe jest w sposób dwojaki: przez import lub wzrost wydajności w produkcji rolniczej, co wymaga czasu i nakładów.

Przymierzmy wariant pierwszy do naszej aktualnej sytuacji i możliwości. Żywność na całym świecie staje się towarem coraz bardziej poszukiwanym i między innymi z tych względów — coraz droższym. Nasze zakupy zagraniczne — przy stałym wzroście dochodów indywidualnych i zapotrzebowania na mięso, przetwory, czy inne towary żywnościowe — pociągająby więc co roku zwiększone wydatki. Na takie importowe zabiegi w postaci stałej praktyki — po prostu nas nie stać. Nie stać zresztą i krajów dużo bogatszych od nas. Wiąże się to ze sprawami bilansów handlu zagranicznego, koniecznością i możliwością takiego zwiększenia eksportu towarów przemysłowych, aby w szybkim tempie gromadzić środki na import artykułów rolnych. Wreszcie trzeba znaleźć chętnych, którzy chcieliby nam sprzedać tyle tych artykułów, ile będzie nam co roku potrzebne.

Wyjściem rozsądniejszym, stosowanym na świecie, jest rozwój własnego rolnictwa i przetwórstwa. Rozwój ten jednak zależy od coraz większych dostaw sprzętu mechanicznego, nawozów i wszystkich środków niezbędnych dla zwiększenia wydajności i wzrostu produkcji rolnej. Na tym jednak nie koniec. Trzeba jeszcze stworzyć warunki, aby rolnicy zechcieli inwestować w ziemię, aby byli tym zainteresowani. A będą — jeśli ceny za produkty ich pracy zwrócą poniesione koszty, przyniosą im określone dochody.

Różnica między prawdziwym i wciąż rosnącym kosztem produkcji rolnej, a poziomem cen detalicznych nie może bez końca wyrównywać państwo. W krótkim okresie

czasu jest to możliwe — na dłuższą metę przyniosłoby określone konsekwencje w postaci co najmniej zamrożenia pł. Środki na dotacje państwowe do cen pochodzą bowiem z tej samej przeznaczonej na konsumpcję części dochodu narodowego, wypracowanego przez całe społeczeństwo. Im bardziej i dłużej rosną dotacje państwowe, tym bardziej kurczy się część przeznaczona na płace indywidualne. Przystosowanie tempa wzrostu plac spowodowałoby zmniejszenie popytu, przynajmniej na lepsze jakościowo, a więc relatywnie droższe od miany i gatunki żywności.

Ale nie tylko na towary pochodzenia rolnego zmniejszyłoby się zapotrzebowanie. Także, a może przede wszystkim — na szereg wyrobów przemysłowych. Przy nie zwiększających się lub powoli rosnących placach mniej byłoby chętnych na kupno nowoczesnej pralki czy kolorowego telewizora. Automatycznie więc rozwiązano by szereg innych istotnych problemów powszechnego zaopatrzenia. Zabieg dość prosty, ale za lat kilka przyniosłby smutne rezultaty dla kraju — przyhamowanie tempa rozwoju gospodarczego. Powolny wzrost rynkowego zapotrzebowania nie stanowiłby bodźca dla rozwijania produkcji rolnej, jej unowocześniania. Z kolei niedostatek interesujących nowych towarów w sklepach nie skłaniał

by nas do starań o większą zasobność prywatnych kieszeni, do zwiększania wydajności pracy, a tym samym uniemożliwiał opłacalny przyrost produkcji, czyli szybki wzrost dochodu narodowego. Wolno rosnący dochód narodowy oznaczałby w konsekwencji niedostatek środków na inwestycje, na budowę nowych fabryk dostarczających nie tylko nowoczesne obrabiarki, ale także samo chłody osobowe, lodówki, dzianiny i ubrania. Bez nowych fabryk nie ma też nowych miejsc pracy dla wszystkich rozpoczynających życie zawodowe...

Ani byśmy się spostrzegli, a lata rozwoju Polski, z których jesteśmy dumni i które przyniosły każdemu wymierne korzyści — należałyby do przeszłości. Zaczęłyby się dreptać w miejscu, a wiadomo, że to prowadzi do regresu.

Na problemy rynku patrzymy najczęściej przez pryzmat zaopatrzenia sklepów, ale na sklepowych witrynach ekonomiczne myślenie się nie kończy. Polityka gospodarcza ma to do siebie, że trzeba na nią patrzeć w szerszym aspekcie. Nie jest to łatwe, ani proste. Jest jednak niezbędne. Dopiero wtedy bowiem można zrozumieć istotę sprawy i wagę poszczególnych rozwiązań. Do piero wtedy powstaje płaszczyzna do rzeczowej dyskusji na tematy dotyczące i interesujące wszystkich.

ELŻBIETA DĄBEK



Fot. — Archiwum

Wahałam się mocno zanim postanowiłam podjąć pracę w bukowski „Metalplast”. Ealam się, że nie podołam wysokim wymaganiom, jakie stawiano przyjmowanemu do tej nowo wówczas otwieranej fabryki. Trzeba było szybko nauczyć się obsługi nowoczesnych maszyn i urządzeń, opanować proces produkcji różnych elementów dla bu-

LUDZIE NASZYCH DNI

Ze znakiem jakości

downictwa. Zdecydowałam się i dzisiaj tamtej decyzji sprzed 9 lat nie żałuję.

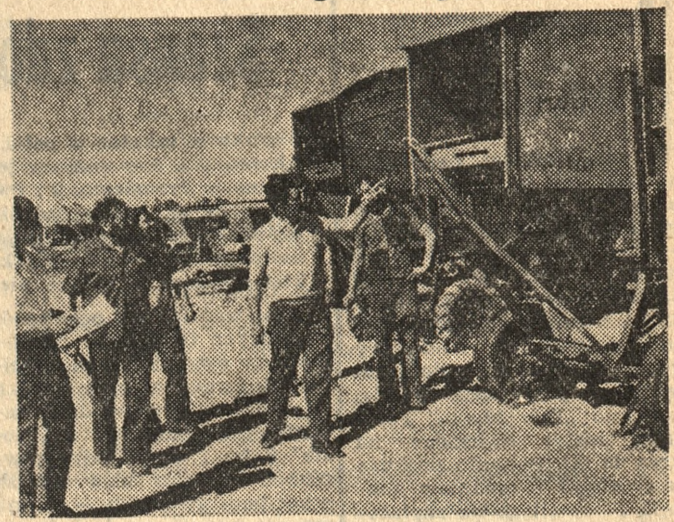
Nic tak bowiem nie wyrabia w człowieku wiary we własne siły, jak realizowanie trudnych zadań, nawet na poziomie przekraczających możliwości. Kosztowało wiele wyrzeczeń zaczęłam przyuczać się do zawodu, czytając fachowe wydawnictwa i prospekty. Mało czasu miałam wtedy dla domu i rodziny, ale celu swego dopięłam. Wkrótce powierzono mi jedno z najważniejszych stanowisk pracy — obsługę wysoce wydajnej wtryskarki do produkcji głównego elementu płuczki ustępowej.

Zadanie było tym trudniejsze, że budownictwo mieszkaniowe zgłaszało — i zgłasza zresztą nadal — coraz większe zapotrzebowanie na płuczki naszej produkcji. Nie szczędziłam jednak wysiłku i zaangażowania by dobrze wywiązać się ze swoich obowiąz-

W południowych województwach gorączka przedzima osiągnęła szczyt. Większość gospodarzy jest już gotowa do wyjścia w pole. Ostatnie przygotowania trwają między innymi w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Prószkowie. Sprzęt wyremontowany i sprawdzony; harmonogramy i marszruty maszyn uzgodniono z zarządami kółek rolniczych i zatwierdzono przez służbę rolną gminy. SKR Prószków obsługuje 7600 hektarów, ma do dyspozycji trzy „Wisłule”, trzy „Bizony”, 60 ciągników, ma też prasy do słomy i przyczepy zbierające, kilkanaście sнопowiązek i sprzęt omłotowy. Na zdjęciu: przegląd maszyn przez kierownictwo SKR.

CAF — Fot. — Okoński

Przed zniwnym egzaminem



Pomóc w samotności i cierpieniu

Siostry na godziny

Niewiele dookoła nich jest czystej, pachnącej trochę lekarskimi, trochę środkami dezynfekcyjnymi bieli. Nie chodzą spieszenie po szpitalnych korytarzach w białych fartuszkach i czepkach na głowach. Nie robią zastrzyków i skomplikowanych zabiegów. Ale właściwy sens ich działalności jest taki sam — opiekują się chorymi.

Są siostrami pogotowia PCK. Nabyły umiejętności pielęgnowania chorych i starych ludzi. Mycia ich, wykonywania najprostszych zabiegów opiekuńczych. Skończywszy trwający dwa lub cztery miesiące kurs,

rozpoczynają swoją pracę w mieście, w domu chorego.

Jest ich w Poznaniu czasem około 50, czasem 60. Trudno dokładnie określić tę liczbę, bo często przychodzą, ale i często rezygnują z tej pracy. Biorą jedno, dwa zlecenia, a potem już nie chcą. Pozostają te najbardziej obowiązkowe i najmocniej uczulone na cierpienie i samotność człowieka. Przeważnie są to osoby młode, 22–25-letnie, choć oczywiście nie brak wśród siostr i takich, które pracują już po kilkanaście lat.

W Poznaniu działają dwa punkty, do których działy opieki społecznej z poszczególnych ZOZ-ów w mieście zgłaszają potrzebujących opieki. Tam tę opiekę przydzielają.

Rozmawiam z kierowniczką jednego z punktów. Helena Idziak zajmuje się sprawami opieki nad samotnymi, chorymi ludźmi przez wiele lat. Pokazuje na diagramie, ile ma siostr do dyspozycji, po ile godzin pracuje każda z nich (mogą mieć pełen etat czyli 200 godzin miesięcznie lub odpowiednio mniej: 100 a nawet 50 godzin) i kogo każda ma co dzień doglądać. Kiedy potrzeba, dzieli czas siostr między różnych chorych. To nie jest łatwe, bo potrzebujących przybywa, a opiekunek brakuje. Kierowniczka ma więc taki zeszyt, gdzie trzeba — jeśli nie ma innego wyjścia — wpisywać na kolejke.

Kiedy rozmawiam z Heleną Idziak przychodzi jedna nowa siostra. Jest pielęgniarką. Skończyła dyżur w szpitalu i za chwilę pójdzie do swej pierwszej podopiecznej staruszki. Wypełnia niezbędną dokumentację. A przy okazji kierowniczka udziela jej rad. Nie fachowych, bo tych pielęgniarek nie potrzebuje. Ale takich na co dzień, sytuacyjnych. Bo często zdarza się, że przez dalszą lub bliższą rodzinę chorego siostra pogotowia traktowana jest jako rodzaj domowej pomocy. Wtedy by temu zapobiec, wyraźnie mówi się nowym pracownikom, że są one wyłącznie dla potrzeb chorego. Kiedy dla przykładu przyjdą goście — sami po sobie niech sprzątaj, kiedy trzeba zrobić zakupy, lub przeprać — to tylko dla podopiecznych.

Z jedną z bardziej doświadczonych siostr idę do chorego, „w środowisko” — jak mówią.

Mieszkanie w centrum miasta. Przy głównej ruchliwej ulicy. Dobre światło i tak jakos frankami i zasłonami odcięte od ruchu i gwaru za oknem, że prawie ciche. Dwa duże pokoje, kuchnia gdzieś w tyle. Łóżka, kanapa, zdjęcia, obrazy i mnóstwo lekarstw. Na szafce, stolach, stolikach. Mieszkają tu trzy kobiety. Dwie siostry w starszym już wieku, jedna obłożnie chora i wymagająca nieustannie ich obecności.

Druga jeszcze ruchliwa, pracowita, ale też chorująca na serce. Trzecia, najmłodsza od pięciu lat sparaliżowana i unieruchomiona. Nawet do ubikacji sama nie dojdzie.

Siostra Stefania, z którą tu przyszedł, do niedawna spę-

działa z tymi kobietami osiem godzin dziennie. Od dwóch dni czas ten zmniejszył się o połowę. Trzeba było go podzielić również dla samotnego, schorowanego staruszka.

Kobiety płaczą. — Najgorsze są te długie noce — mówią. — Czas wtedy tak wolno płynie. Nikogo nie ma. Dopiero wtedy widać, jak krótkie są chwile, kiedy jest tu siostra. Nie wiadomo, co najpierw ma zrobić. Sprzątać, myć, odnieść bieliznę do pralni, czy gotować obiad? Te godziny do jedenastej szybko mijają, jeszcze tylko odprasować bieliznę. I zaraz potem idziemy w następne miejsce.

Typowe kuchenne schody. Z bocznego wejścia wchodzi się do oficyny. Stopnie, im wyżej są coraz wyższe i coraz bardziej strome. Obskurna klatka schodowa zbiera wszystkie zapachy. Czuć przypalone mięso, kapustę, mdłąc za duch starych mieszkań.

Staruszek jest chory beznadziejnie. Niby nie wie o tym, ale jego twarz nabrała już powagi, którą rzadko zakłócają przejawy codziennego życia. Chętnie jednak rozmawia. I to nie o chorobie. O tym, co robił, jakie miał sportowe sukcesy. Pokazuje na dowód zdjęcie. Kierowniczka ma więc taki zeszyt, gdzie trzeba — jeśli nie ma innego wyjścia — wpisywać na kolejke.

Siostry przychodzą, odchodzą. Codziennie tak samo. Ich kontakt z chorym najczęściej nie kończy się w chwili opuszczenia jego mieszkania. Trudno bowiem tak od razu zrzucić z myśli cały ciężar czyjegoś życia. Bo siostry w ciągu tego krótkiego czasu odwiedzin u chorych są zwykle jedynymi osobami, którym można powiedzieć o swoim losie, zagmatwanym tak, że nie poza samotnością nie zo staje.

Starszych ludzi potrzebujących kogoś bliskiego jest coraz więcej. Tym bardziej, że nie można nikogo z bliskich, dzieci, rodzeństwa — o ile tacy są — zmusić do opieki. Zresztą co to za opieka, na siłę. Zostają one. I przychodzą z pomocą. Tak, by chociaż na godzinę ktoś samotny przestał być sam.

JOLANTA LENARTOWICZ

STRONA

GŁOS — 8 VII 1976

IWAN STADNIUK

WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwiłsz

Dlatego niebezpieczeństwo zagrażające nam i Stanom Zjednoczonym jest tym samym, co sprawa każdego Rosjanina walczącego o swe ognisko domowe — jest to sprawa wolnych ludzi i wolnych narodów na wszystkich kątach kuli ziemskiej.

Żeby jednak wrogowie komunizmu nie mieli wątpliwości co do prawdziwego stosunku Churchilla do ustroju społecznego w ZSRR, w tymże przemówieniu oświadczył: „W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat nie było konsekwentniejszego przeciwnika komunizmu aniżeli ja. Nie cofam ani jednego słowa, którym o nim wypowiedział”. Mówiąc inaczej Churchill nie skrywał swej nienawiści do Związku Radzieckiego, ale ponieważ w razie, gdyby ten ostatni doznał klęski, Hitler mógł skierować swoje siły przeciwko Anglii, to Anglia, ażeby ratować się jest gotowa pomagać Związkowi Radzieckiemu w walce z Niemcami. W tymże przemówieniu Churchill nie zaważał się wylać krokiodyli łez. Mówił: „Widzę żołnierzy rosyjskich stojących na progu swej ojczyzny... Widzę ich, jak ochraniają swe domy, gdzie ich matki i żony modlą się — tak, bywały czasy, gdy wszyscy się modlą — o bezpieczeństwo swych najbliższych... Widzę dziesiątki tysięcy sił rosyjskich... gdzie żyje wieczna radość ludzka, gdzie się śmieją dziewczęta i bawią się dzieci. Widzę, jak na to wszystko nadciąga niekczemna faszystowska machina woj-skowa...”

Rankiem 23 czerwca Stalin czytał przemówienia Chur-

chilla... Był to drugi ranek wojny, który przyszedł na zmianę drugiej bezsennej nocy...

Oczywiście łatwiej zgładzać docieklawą myślą w przyszłość, gdy się wie, że w wojnie której granice czasu i zaciętość trudno jeszcze określić, państwo nasze nie jest samotne. Jeśli nawet nie wiadomo, jakie czyny mogą się kryć za słowami angielskiego premiera. Przecież to właśnie sam Winston Churchill dołożył niemało starań, aby popchnąć nazistowską machinę wojkową w stronę Związku Radzieckiego...

Długo siedział Stalin wczytując się w potoczne zdania przetłumaczone z angielskiego. Co myślał on, który uważał się w polityce i dyplomacji za stronę dyktującą i stanowiącą prawa? Gdzie szybowały jego myśli nawykłe opierać się w teorii o prawdy potwierdzone przez życie albo o autorytet aksjomatów zrodzonych mądrością wielkich myślicieli?

Przy długim stole siedzieli członkowie Biura Politycznego, a przed każdym leżał tekst przemówienia premiera Anglii. Stalin podniósł wreszcie głowę. Oczy jego lśniły chorobliwą żółcią, a pod wąsami na ustach błędził zjadliwy grymas uśmiechu; równocześnie na zmęczonej twarzy przemknął cień zaniepokojenia. Pobębniwszy palcami po biurku zaczął mówić:

— Kto był tym pierwszym człowiekiem na ziemi, który powiedział nieprawdę? Ciekawe też z jakiego powodu zełgał po raz pierwszy?

Wszyscy patrzyli na Stalina zaskoczeni i zaniepokojeni.

— A co, nie wierzysz w to oświadczenie? — trochę się jakając zapytał Molotow patrząc Stalinowi prosto w twarz.

— Nie o to chodzi: wierzysz czy nie wierzysz... Wierzyłem także w prawdziwość ostatniego listu Churchilla do mnie, w którym informował o przerzuceniu przez Niemców do Polski południowej trzycz dwyjży pancernych... Byłem jednak przekonany, a i teraz jestem stanowczo pewien, że dzięki Churchillowi podobny list, ale o ruchach Armii Czerwonej, otrzymał także Hitler. Jego także ostrzegano przed niebezpieczeństwem... z naszej strony... A to, żeśmy nie powstrzymali Hitlera i dzisiaj mamy wojnę, to w pewnej mierze jest zwycięstwem Churchilla...

Proces porywaczy Paula Getty'ego

W miejscowości Lagonegro we Włoszech toczy się proces dziewięciu osób oskarżonych o porwanie Paula Getty'ego III — wnuka amerykańskiego miliardera. Prokurator zażądał dla oskarżonych łącznej kary 132 lat więzienia. W wystąpieniu zamykającym 55-dniowy proces prokurator domagał się, aby przywódcą bandy, Girolamo „Don Momo” Piro-malli, został uwięziony na okres 23 lat. Ponadto prokurator wystąpił z żądaniem skazania Piro-malliego na zapłacenie 2 mln lirów grzywny.

Dziwięciu oskarżonych odpowiada za uprowadzenie Getty'ego w Rzymie 10 lipca 1973 r. oraz za spowodowanie obrażeń ciała porwanego. Getty został zwolniony po wpłaceniu przez rodzinę okupu w wysokości 1,7 mln lirów. Większość oskarżonych została aresztowana w 1974 r. (PAP)

Informator turystyczny

Przepisy celno-dewizowe obowiązujące na Węgrzech

Do Węgier można przywozić bez cła przedmioty osobistego użytku, a w szczególności: odzież, obuwie, bieliznę, przybory toaletowe, sprzęt sportowy i turystyczny oraz środki spożywcze w ilości niezbędnej na czas podróży.

Wolne od cła są przywożone do Węgier upomniki, których łączna wartość ustalana według węgierskich cen rynkowych nie przekracza 5.000 forintów.

Z Węgier można wywozić bez cła upomniki, których łączna wartość ustalana według węgierskich cen rynkowych nie przekracza 1.000 forintów, z tym, że jednostkowa wartość przedmiotu nie może być większa niż 500 forintów. Wśród wywożonych przedmiotów może być tylko jeden trwały użytek.

Zakazany jest przywóz do Węgier i wywóz z Węgier: dokumentów i innych materiałów mogących służyć celom sprzecznym z dobrem i interesami WRL, narkotyków, wydadnictw o charakterze pornograficznym, materiałów i środków radioaktywnych, broni i amunicji do niej, materiałów wybuchowych, trucizn, towarów, których rodzaj lub

Kto był świadkiem?

Okresowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Szczecinie prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni hitlerowskich, popełnionych na następujących osobach narodowości polskiej: powieszenie 13 stycznia 1942 r. w Szczecinie Stanisława Krawczyka, ur. 25. 07. 1921 r. w Poznaniu; powieszenie 19 stycznia 1942 r. w łasku w pobliżu obozu koło Polic, Mariana Goto walskiego; powieszenie 10 kwietnia 1942 r. w łasku w pobliżu obozu koło Polic Maksima Golembiewskiego (wzgl. Maksymiliana Golembiewskiego).

Dawna nazwa obozu koło Polic brzmiała „Hägerwelle”. Osoby, które były świadkami opisanych wyżej zbrodni, względnie posiadają wiadomości, dotyczące wyżej wymienionych ofiar zbrodni hitlerowskich — proszone są o pisemne poinformowanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — 70-727 Szczecin, ul. Kaszubska nr 42. (na)

JUMOR I SATYRA



Dla absolwentów szkół podstawowych

Szansa zdobycia pożytecznego zawodu

Wakacje szkolne w pełni. Młodzież wypoczywa na obozach i koloniach. Nie wszyscy jednak bez troski spędzają czas. W gabinecie Preorientacji i Poradnictwa Zawodowego w Poznaniu przy al. Stalingradzkiej dzwonią telefony, przychodzą rodzice oraz tegoroczni absolwenci szkół podstawowych i ponadpodstawowych by uzyskać informacje i poradzić się w jakich szkołach są jeszcze miejsca.

Absolwenci szkół ponadpodstawowych trafiają tu po niedużych egzaminach na uczelnie (informacje o miejscach w pomaturalnych studiach zawodowych podaliśmy w „Głosie” 6 bm.), przychodzą również absolwenci klas ósmych szkół podstawowych — ci, którzy nie zostali przyjęci do wybranych przez siebie szkół zawodowych i ogólnokształcących.

Obecnie wybór kierunku dalszej nauki dla absolwentów klas ósmych jest ograniczony. Nie we wszystkich szkołach są miejsca. Niemniej miejscami dysponują jeszcze niektóre szkoły kształcące kadry, na które czekają różne gałęzie nasze

go przemysłu, usług, rolnictwa.

W Poznaniu są wolne miejsca w zawodach murarza, malarza budowlanego, stolarza, monterów wewnętrznych instalacji budowlanych w Zasadniczej Szkole Budowlanej przy ul. Raszyńskiej 48 i ul. Rybaki 17. Zasadnicza Szkoła Elektryczna przy ul. Winklera 9/11 przyjmuje młodzież pragnącą wyuczyć się zawodu elektromechanika, elektromontera a ZS Chemiczna przy ul. Staroleśkiej 36/39 dysponuje miejscami w specjalności konserwator wyrobów włókienniczych, zaś ZS Mechaniczna przy ul. Jawornickiej — tokarza frezera.

W zasadniczych szkołach przy zakładach w Poznaniu wolne są miejsca w klasach o takich specjalnościach jak: monter wewnętrznych instalacji budowlanych, malarz budowlany, ślusarz mechanik (ZSP Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Dzierżyńskiego 296/298). Na naukę wszystkich zawodów budowlanych przyjmuje Zasadnicza Szkoła Budowlana Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, ul. Grunwaldzka 152. Na uczniów czekają zasadnicze szkoły przy zakładach Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” ul. Staroleśka 36/38, Elektromontażu ul. Nowowiejskiego 29, Zakładów H. Cegielskiego, ul. Dzierżyńskiego, Zakładów Ponar-Wiepofama ul. Floriana 32, Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych ul. Krańcowa, Pometu ul. Krańcowa i wiele innych zakładów. W sumie najwięcej jest miejsc dla przyszłych tokarzy, szlifiery, mechaników, elektromonterów.

W województwie poznańskim można podjąć naukę w zawodzie murarza w ZSZ w Gnieźnie przy ul. Wyszkowskiego 17; w zawodzie ślusarza mechanika i tokarza w ZSZ w Nowym Tomyślu przy ul. Szczecińskiej 1 w ZS w Szamotułach, ul. Kółłataja; montera konstrukcji w ZSP „Metalplastu” w Obornikach, ul. Czarnkowska 33.

Wolnymi miejscami dysponują zasadnicze szkoły rolnicze w Poznaniu, ul. Gołęcińska (zawód rolnik mechanizator), w Rokietnicy, Środzie.

W województwie kaliskim wolne są jeszcze miejsca w szkołach zawodowych, np. w ZS Budowlanej w Kaliszu przy ul. Harcerskiej i w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Kaliszu przy ul. Rzemieślniczej 6 w zawodach tokarz, mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych. Mieszczą się w tym ze społe Technikum Budowy Fortepianów przyjmie również chętnych z innych województw. W Technikum istnieje specjalność: korektor i stroiciel fortepianu.

Współczesna rola Czerwonego Krzyża

Ostatnio odbyła się w Warszawie narada konsultacyjna stowarzyszeń Czerwonego Krzyża krajów socjalistycznych. Jednym z zasadniczych tematów była rola Czerwonego Krzyża we współczesnym świecie.

Liga Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca, Czerwonego Lwa i Słońca, jest — jedną z najstarszych, międzynarodowych organizacji o charakterze humanitarnym. Zrzesza ona ponad 320 mln ludzi dobrej woli w 122 krajach na całym świecie.

Rozmawiając z dziennikarzem PAP o niektórych aktualnych problemach organizacji sekretarz generalny ligi — Henrik Beer (ze Szwecji) wskazał, iż Czerwony Krzyż stał się obecnie przed nowymi zadaniami, wynikającymi z licznych kryzysów wstrząsających współczesnym światem.

W wielu częściach świata rodzi się różnego rodzaju niepokój i konflikty. Niektóre kraje bledną coraz bardziej ubożają, a zamożne — bogacą się coraz bardziej. Żyjemy w świecie, w którym przynajmniej połowa ludzkości nie jest pewna, czy jutro będzie miała co jeść. Wielkim problemem współczesności jest również niedobór wody. Eksplozja demograficzna stwarza sytuację, w której mo-

W województwie konińskim w szkołach zasadniczych, oprócz ZS rolniczych i górniczych, do których przyjmuje się wszystkich chętnych, miejsc nie ma. Zasadnicze szkoły rolnicze w Kłodawie, Dąbiu, Grabowie, Wilczynie, Kazimierzu Biskupim, Turku, Władysławowie czekają na nowych uczniów.

W Lesznie można podjąć naukę w zawodach budowlanych (ZS Budowlana Przyzakładowa przy Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Leszno, ul. Lipowa 40/42), w zespołach szkół zawodowych w Górze są miejsca dla szlifiery, tokarza, blacharza, elektromonterów, elektromechaników, we Wschowie — dla stolarzy meblowych, w Kościanie, Lesznie, Rawiczu — dla tokarzy. Wolne są miejsca w zasadniczych szkołach rolniczych w Belczu, Górze, Jutrosinie, Miejskiej Górze, Kobylinie, Rydzynie, Świeciechowie.

W województwie pińskim zasadnicze szkoły zawodowe mogą przyjąć w naukę zawodów budowlanych i mechanicznych. Szczegółowych informacji udzielają poradnie wychowawczo-zawodowe, gminne szkoły zbiorcze oraz Wydział Oświaty i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Pile, al. Niepodległości. W podobnych placówkach, w każdym województwie, można zasięgnąć szczegółowych informacji o wolnych miejscach w szkołach ponadpodstawowych. (bg)

Deszcz spadł ale nie wszędzie

Przez ponad dwa tygodnie nie spadła w Wielkopolsce ani kropla deszczu. Długotrwałe, wysokie temperatury wysuszyły glebę na znacznej głębokości, hamując wzrost a przyspieszając dojrzewanie roślin. Deszcz, który spadł nad ranem w minioną środę w nie których rejonach, uczynił przede wszystkim rolników, budząc nadzieję, że uda się jeszcze poprawić stan niektórych upraw. Ile go spadło i jak wygląda obecna sytuacja — z tym pytaniem zwróciliśmy się do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Okazuje się, że nie wszędzie spragniona ziemia otrzymała zastrzyk wilgoci. Centrum opadów znajdowało się w Poznaniu, gdzie zanotowano 5 mm deszczu. W innych rejonach kształtowało się to następująco: w Pile — 3 mm, w Toruniu — ślad, w Kaliszu — 4 mm, w Łodzi — 2 mm, w Lesznie 0. W zachodniej części Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej stacje synoptyczne nie zanotowały w ogóle opadów.

Sytuacja pogodowa uległa jednak pewnej zmianie i w najbliższym czasie są szanse na niezbyt obfite, przelotne opady. Przyniesie je wędrująca ku nam z południa i północno-wschodniej części Związku Radzieckiego. (zd)

Sport sport

Młodzi sportowcy oczekują na start

Już tylko kilka godzin pozostało do rozpoczęcia największej w tym roku imprezy sportowej w Polsce — VIII Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej. Wczoraj wieczorem wszystkie ekipy były już w Poznaniu. Młodzi sportowcy zakwaterowani zostali w szkołach i teraz z niecierpliwością oczekują na moment startu.

W Igrzyskach Szkolnych jutro przystąpią do walki jedynie wioślarze, którzy na Jeziorze Malta o godz. 11 rozegrają przedbiegi swojej konkurencji. Więcej natomiast będzie się działo w Igrzyskach Studenckich. Rozegrane zostaną bowiem mecze eliminacyjne wszystkich gier zespołowych.

Jedna impreza dla pół miliona

W ostatnim, dotyczącym soboty i niedzieli (3 i 4 bm.), kalendarzyku imprez sportowych w Poznaniu widniała jedna, jedyna pozycja: mistrzostwa okręgu w łożnictwie.

Kanikuła ma swoje prawa, w wielu dyscyplinach zakończyły się rozgrywki mistrzowskie i trzeba nabrać sił przed następnymi; młodzież przebywa na koloniach i obozach — wszystko to usprawiedliwia osłabienie tętna życia sportowego w lipcu i sierpniu. Osłabienie to jednak nie zamieranie. A tak właśnie należałoby określić fakt, że podczas dwóch wolnych od pracy dni w półmilionowym mieście organizuje się jedną imprezę w dyscyplinie niezbyt popularnej i niezbyt widowiskowej. Okazało się, nie po raz pierwszy zresztą, że kiedy skończą się rozgrywki o mistrzostwo niewiele dzieje się na naszych stadionach. Czy mogłoby być inaczej? Zamiast odpowiedzieć — początek informacji Polskiej Agencji Prasowej:

„Na otwartej pływalni WDS w Szczecinie odbył się mityng pływacki z udziałem 80 zawodników z 8 klubów krajowych oraz TSC Berlin, zorganizowany przez Stal-Stocznę...”

Sądymy, że nie tylko szczecińską Stal stać na organizację towarzyszących zawodów, które mogą i powinny odbywać się w sportach wodnych, lekkiej atletyce, jeździectwie, tenisie, kolarstwie itd. itd. Chodzi zarówno o rozrywkę dla entuzjastów sportu jak i o korzyści szkoleniowe, wynikające — dla zawodników — z licznych startów.

A propos. W ubiegłym roku nie można było skompletować tabel dziesięciu najlepszych pływaków Wielkopolski w sezonie letnim po nieważ tylko nieliczni mieli w tym okresie okazję startować w zawodach. Historia się powtarza. Gdyby nie zawody centralne — Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Studenckiej oraz międzynarodowe regaty wioślarskie — to kalendarzyk imprez na najbliższą sobotę i niedzielę znów informowałby tylko o jednej lub dwóch ostatnich imprezach. Nie najlepiej z inwencją działaczy poznańskich klubów. (y)

MŚ juniorów w kolarstwie

Brazowy medal polskich szosowców

Młodzi polscy szosowcy wywalczyli w środę w Liege brazowy medal mistrzostw świata w drużynowym wyścigu na dystansie 63 km. Złoty medal przypadł drużynie Włoch a srebrny — zespołowi Związku Radzieckiego. Sukces swój nasi młodzi reprezentanci zawdzięczają bardzo ambitnej jeździe szczególnie w drugiej części wyścigu. Na półmetku prowadzili także Włosi przed kolarzami radzieckimi, ale trzecią pozycję oku powali reprezentant Szwecji, który wyprzedził o 11,96 sek. Jugosławie i o 18,02 sek. zajmującą piąte miejsce Polskę. Nasza drużyna jadąca w składzie: Bogdan Bezdzielnny, Stefan Ciekański, Witold Mokiejewski i Andrzej Pajor ambicnie finiszowała i na mecie zdobyła wyprzedzić zarówno Szwedów (o 3,93 sek.) jak i Jugosławiów (o 39,70 sek.).

W trzecim dniu kolarskich mistrzostw świata juniorów rozgrywanych w Belgii wyłoniono pierwszych medalistów. Tytuł mistrza świata w wyścigu na 3 km na dochodzenie zdobył po raz drugi z rzędu 17-letni Szwajcar Dill Bundi. W finale pokonał na reprezentanta NRD Mortaga, uzyskując czas 3.42,60. Mortag pokonał ten dystans w czasie 3.43,49. W walce o trzecie miejsce spotkali się Nowozelandczyk Richards i Lippold (NRD). Zwyciężył Richards — 3.41,34, a jego przeciwnik miał 3.46,03.

Kontynuowali walkę o medale młodzi sprinterzy. Jeden z naszych zawodników — Leszek Sibicki, który awansował do ćwierćfinałów, przegrał 1:2 z torowcem NRD Hon nischem. Polak zwyciężył tylko w drugim biegu.

Rozegrano także pierwszy wyścig długodystansowy na punkty. Pierwszych 10 zawodników z tego wyścigu zakwalifikowało się do finału. Wśród nich jest reprezentant Polski Mirosław Jurek, który sklasyfikowany został na 7 miejscu. Zwycięzcą został kolarz CSRS — Jurk.

skach Studenckich. Rozegrane zostaną bowiem mecze eliminacyjne wszystkich gier zespołowych.

Oto program jutrzejszych rozgrywek z wyszczególnieniem meczów, w których uczestniczą reprezentacje poznańskich uczelni. Koszykówka kobiet godz. 15.30 Akademia Rolnicza Poznań — WSP Zielona Góra, godz. 17 Akademia Ekonomiczna Poznań — Politechnika Gdańsk. W koszykówce mężczyzn poznańska Akademia Rolnicza zmierzy się o godz. 16.30 z WSP Szczecin, a Akademia Ekonomiczna Poznań spotka się o godz. 18 z UMCS Lublin. Wszystkie mecze rozegrane zostaną na stadionie AZS przy ul. Pułaskiego.

Reprezentanci poznańskich studentów przystąpią jutro do walki również w piłce ręcznej. Dziewczęta Akademii Ekonomicznej spotkają się o godz. 10 z Uniwersytetem Gdańskim, a mężczyźni tej uczelni o godz. 11 grą będą z WSI Zielona Góra. Również i te mecze odbędą się na stadionie AZS. Siatkarki rozpoczyna boje o godz. 15, a siatkarze o godz. 17 (mecze na kortach AZS przy ul. Nośkowskiego), a futboliści przystąpią do walki o godz. 10 na stadionie AZS.

Wieczorem o godz. 21 na Starym Rynku nastąpi uroczyste otwarcie Igrzysk. Zapalony zostanie znicz, wciągnięte zostaną na maszt flagi.

Informowaliśmy już jakie uczelnie reprezentować będą Poznań w Igrzyskach Studenckich. Jesli chodzi o naszą ekipę na Igrzyska Szkolne, to należy ona do najliczniejszych.

Oto jak się przedstawia skład reprezentacji Poznania z podziałem na poszczególne dyscypliny (na pierwszym miejscu podajemy liczbę dziewcząt, a na drugim chłopców): akrobatyka 5 i 6, gimnastyka artystyczna 5 i 0, gimnastyka sportowa 6 i 6, judo 10 i 10, kajakarstwo 8 i 14, wioślarstwo 9 i 9, tenis ziemny 3 i 4, łożnictwo 3 i 3, pływani 5 i 8, szermierka 3 i 6, żeglarstwo 0 i 8, lekkoatletyka 14 i 13, tenis stołowy 4 i 4, zapasy — styl wolny 5, klasyczny 6, kolarstwo 7. (wil)

W Poznaniu, od 9 do 11 bm.

Międzynarodowy turniej w hokeju na trawie

Już po raz XV rozegrany zostanie międzynarodowy turniej juniorów o puchar przechothane po znaniejszej rozgrywce Polskiego Radia, Rady Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ oraz Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu. Impreza ta co roku odbywała się z okazji 1 maja, lecz tym razem została przeniesiona na lipiec ze względu na Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej i Studenckiej.

Harmonogram gier w turnieju jest następujący: boisko Warty przy ul. Olimpijskiej — piątek, godz. 9 Duesseldorfer HC (FRN) — Sparta Gniezno, godz. 10.30 Pomorzanie Toruń — Lech Poznań, godz. 15.30 Duesseldorfer HC — Lech, godz. 17 Sparta — Pomorzanie. W tym samym dniu na boisku Pocztowca przy ul. Świerczewskiego o godz. 9 zmierza się: HC Blerick (Holandia) — Pocztowiec, godz. 10.30 Start Gniezno — Polonia Środa, godz. 16 Pocztowiec — Start, godz. 17.30 HC Blerick — Polonia.

W drugim dniu turnieju (sobota) na boisku Warty spotkają się o godz. 10 Lech ze Spartą, a o godz. 11.30 Duesseldorfer HC z Pomorzaniem. Na boisku Pocztowca w tym samym godzinach rozegrane zostaną pojedynki: Start — HC Blerick i Polonia — Pocztowiec. W niedzielę o godz. 9.30 na boisku Warty o trzecie miejsce walczyć będą drużyny, które zajęły drugie miejsca w swoich grupach, a o godz. 11 rozpocznie się mecz finałowy. (wil)

Krawczyk z Lecha zwyciężył w Warszawie

Stołeczna Polonia zorganizowała dla juniorów młodszych trzyetapowy wyścig kolarski, w którym wzięło udział 140 zawodników z 33 klubów.

Bardzo dobrze spisali się kolarze Lecha, zwyciężając w klasyfikacji zespołowej wyścigu. Triumfator indywidualnym imprezy został T. Krawczyk, kolarz ten w sposób bardzo przekonujący wygrał dwa etapy: jazdę indywidualną na czas i kryterium uliczne. Również trzeci etap zakończył się sukcesem poznańskiego kolarza. Wygrał go M. Magdziak ze Stomilu. Magdziak w łącznej klasyfikacji wyścigu uplasował się na trzeciej pozycji. (wil)

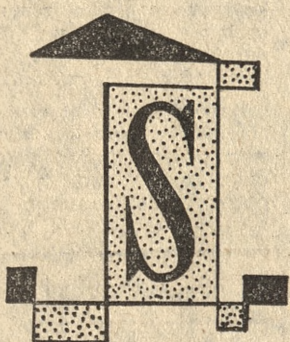


Lato, lato, w pełni
Razem z latem...
— czekają propozycje



W góry, nad morze,
w lasy i nad jeziora
wakacyjny ubiór z „Otex-u”
— udane lato 1976 roku.

3276-K1



KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD”
Spółdzielnia Pracy
Oddział Elektryczno-Budowlany Poznań
ul. Ratajczaka 20 — telefon 595-58/59

**OFERUJE DO WYKONANIA W RAMACH
USŁUG DLA LUDNOŚCI:**

- instalacje elektryczne — remonty, uzupełnienia,
- instalacje gromochronów oraz remonty,
- układanie parkietów,
- układanie wykładzin podłogowych z rulonów i płytek,
- malowanie mieszkań farbami klejowymi — emulsyjnymi i olejnymi,
- tapetowanie mieszkań.

NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY GWARANCJI.
PRZYJMujemy Czeki z rachunków
OSZCZĘDNOŚCIOWO — ROZLICZENIOWYCH
P.K.O.



3225-K1

Praca • Nauka

Potrzebna pomoc do opieki nad starszą osobą, mieszkanie zapewnione. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2436g.

Zatrudnię lakiernika piecowego na pół etatu, wynagrodzenie dobre. Warunki: Jelonek, Orzechowa 2, dojazd autobusem 110 Złotniki — Złotkowo. 3139g

Panią do szycia czapek męskich i damskich przyjmę. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1289g.

Przyjmę ślusarza mechanika (mieszkanie rodzinne, komfortowe). Warunki do omówienia. Gospodarstwo — Ogrodnice — Adam Orłowski, Kościuszków, poczta Ocłoń koło Kalisza. Tel. Nowe Skalmierzycze 334. 816p

Przyjmę dozorcę, w ruinie mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2515g.

Zbieracz truskawek potrzebuje. Tel. 67-96-37. 3204g

Przedmioty ściśle, języki — do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym (także dla zamiejscowych). Staszica 5 m. 7. 2497g

Kupno • Sprzedaż

Dafnie suszone kupuje. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. Dworcowa 6. 730p

Sprzedam okazjonalnie zagłówkę „Kaczorek”. Sroda, ul. Kegla 7, tel. 23-60. 2100g

Sprzedam ciągnik Ursus C 355 M nowy. Stanisław Lis, Brzozowice 95, gmina Dąbrowa, woj. gorzowskie. 776p

Stare monety polskie, nie miedziowe, chętnie część zbioru, szablę, kufel do piwa, żyrandol świecowy, wielki kieszonkowy zegarek, obraz i różne staroci również od pozamięscowych kupię. Umieścić go 7a m. 30 (Wilda), od godz. 17. 49330g

• Lokale

Młode małżeństwo (członkowie SM) poszukuje pokoju z kuchnią lub z używalnością kuchni. Możliwość zapłaty pół lub 1 rok z góry. Oferta: Tel. 781-32 po godz. 17. 3006g

Sprzedam mieszkanie w śródmieściu M-4 na Winiogrodach. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3189g.

3 pokoje z przynależnościami (58 m², przy Parku Kasprzaka) zamienię na dwa mieszkania mniejsze, oddzielne. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 637gpr.

Zguby • Różne

Dnia 24 czerwca zginał piesek pekińczyk, mały, rudy, nie widzi. Zwrot wynagrodzić. Jan Boruta, 61-245 Poznań, Chartowo, ul. Łabska 9 (ogrodnic two). 2804g

Zgubiono pamiątkowy wisiorek z fotografią syna. Zwrot wynagrodzić. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3141g.

W Borach Tucholskich nad Jeziorem Kąlebie (idealny spokój, ryby) — oddam we wrześniu pokój, kuchnię, elektryfikowane. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3217g.

Naprawa telewizorów. Inż. A. Bielecki, tel. 78-02-39. 264g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 1234g

Kto wykona nadproża, belki i pustaki DZ3 na stropie domu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2445g.

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Tel. 67-34-40 po godz. 17. Łagodzki. 3041g

• Matrymonialne

Rozwiedziona nie z własnej winy, 38-letnia, pozna pana do lat 45. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 634g.

Wdowiec, wykształcony, lat 63 — pozna pogodną panią lubiącą turystykę. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 785g.

Kawaler, technik, 35-letni, wzrost 170 cm, dobrego charakteru, pozna miłą pannę z mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 815g.

Dla Polki mieszkającej w ZSRR poznam kulturalnego pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 781g.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego O/M w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 382 — zatrudni:

- kierowców samochodowych z I, II i III kategorią prawa jazdy,
- konwojentów, robotników transportowych,
- zmywaczy pojazdów samochodowych.

Praca kierowców i konwojentów odbywa się w godzinach nocnych, a zmywaczy pojazdów samochodowych na dwie zmiany.

Wynagrodzenie — wg Układu Zbiorowego Pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych ZTM w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382. 2953-K1

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie — przyjmuje do pracy na okres kampanii buraczanej 1976/77 pracowników fizycznych (mężczyzn i kobiety) do pracy dniówkowej i akordowej.

Warunki przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

Dla zamiejscowych gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym Cukrowni. Stołówka na miejscu.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste, w terminie do dnia 31 sierpnia 1976 r. 1361-K2

† Dnia 6 lipca 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, mój drogi mąż, śp.

STEFAN ZABROŃ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona żona

Ul. Żeromskiego 2 m. 4.

Autobus podstawiony będzie przy domu żałoby o godzinie 12. 1681-U3

• • •

Dnia 6 lipca 1976 roku zmarła śp.

HELENA DROBNICA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Bratania

1685-U3

† Dnia 7 lipca 1976 roku zmarła namaszczona Sakramentami św., moja ukochana siostra, śp.

MARIA MATUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3268g

Zawiadamiamy z żalem, że dnia 5 lipca 1976 r. zmarł

dr BRUNON REIMANN

profesor zwyczajny Akademii Rolniczej w Poznaniu, wieloletni przewodniczący Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, członek Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego, odznaczony Złotą Odznaką Towarzystwa.

W Zmarłym nauka polska straciła wybitnego ucznia, a Gleboznawczy Ośrodek Poznański zasłużonego przewodniczącego i oddanego wychowawcę.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 8 lipca 1976 r. o godz. 10.45 przed gmachem Technologii Drewna AR, ul. Wojska Polskiego 28.

Pogrzeb na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej, o godzinie 12.

Zarząd Oddziału Poznańskiego
Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego 3177g

† Dnia 6 lipca 1976 r. zmarł nieoczekiwanie, w wieku 71 lat, namaszczony Olejami św., kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW BOIŃSKI

mistrz ślusarsko-tokarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Mylna 38 m. 13. 1680-U3

† Dnia 6 lipca 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

WIKTORIA MICHALAK

z d. Tiołk

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona rodzina

Os. Rzeczypospolitej 48 m. 29. 1692-U3

Dnia 4 lipca 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 84, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA SZYMKOWIAK

z d. Tesky

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Fabryczna 21 m. 10. 1693-U3

† W dniu 6 lipca 1976 roku zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, śp.

BERNARDYN LISIECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lipca br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Hetmańska 52 m. 89. 3262g

† W dniu 6 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANIELA METELSKA

przeżywszy lat 92.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Lesznie, 9 lipca br. o godz. 9.

W smutku pogrążona dzieci i rodzina

Leszno, plac Metziga 12. 3269g

† Dnia 6 lipca 1976 r. zmarł nagle nasz kochany syn, mój jedyny brat i wnuczek, w 16 roku życia, śp.

JANUSZ MAJCHRZAK

uczeń klasy II Liceum Zawodowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Pogrzeźni w smutku rodzice z rodziną

Luboń 1, ul. Okrzei 34 a. 3215g

W dniu 2 lipca 1976 r. zmarła w wieku 83 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, człowiek wielkiego serca i dobroci, śp.

MAŁGORZATA TOMASZEWSKA

z domu Buśko

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 bm. na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie.

W głębokim smutku pogrążona córki z rodziną

3276g

† Dnia 6 lipca 1976 r. po ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 74 lata

FRANCISZEK DUDLIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Ul. Świt 35 m. 4. 3223g

• • •

HALINA LEITGEBER

z domu Andrzejewska

zasnęła w Bogu dnia 7 lipca 1976 r., przeżywszy 28 lat. Wyprawienie drogich zwłok z kaplicy do kościoła parafialnego w Tarnowie Podgórnym odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 16.

W nieutulonym żalu pogrążeni mąż z córeczką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Kokoszczyń. 3196g

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

RÓŻA JANICKA

z domu Vogel

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Ul. Swoboda 66 a m. 3. 1694-U3

TEATR

POLSKI — g. 19 „Okapi”.

KINA

KDF MUZA — g. 16, 18, 20 „Początek” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 16 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFA b.o.), g. 16.30, 17.30, 20 „Wielki układ” (pol. 15 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Spotkanie” (ang. 15 l.).
ARENA — g. 20.30 „Szczęki” (USA).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Prowór tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Com Amore” (pol. 15 l.), g. 20 „Niewinni o brudnych rękach” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Miłość w godzinach nadliczbowych” (ang. 15 l.).
GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30 „Helga” (RFA 15 l.), g. 15.30, 18 „Ucieczka gangstera” (USA 18 l.), g. 20 „Mayerling” (fr. 15 l.).
OLIMPIA — g. 17.30, 20 „W upał na noc” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Wyspa złoczyńców” (pol. b.o.), g. 19.30 „Obrazki z życia” (pol. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Trzej muszkieterowie” (penam. b.o.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Płonąca tajga” (radz. b.o.).
TECZA — g. 17, 19 „Gdzie się po dziada siódma kompania” (fr. b.o.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Świat dzikiego zachodu” (USA 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowsko) — g. 14 „Michał Waleczny” (rum. b.o.), g. 16, 18.30 „Noce i dnie” cz. I (pol. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.).
WRZOS (Lubom) — g. 18 „Joe Kid” (USA 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Połednie potworów” (jap. b.o.).
ZOO — ul. Krancowa 1 ul. Zwierzyniecka g. 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: intern. okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgię dziecięcą — ul. Krzyżewicza 7; chirurgię, laryngologię — ul. Grunwaldzka 16/18.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 86-00-86; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-81; Osiedle Piastowskie 13, tel. 22-24; ul. Ugory 18, tel. 582-30; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Lubom, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 939.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurujący: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 58, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 340, Mickiewicza 22, Mazowiecka 18, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debił zaprasza; 9.05 Po jednej piosence; 9.20 Piosenki i tańce ludowe; 9.45 „Niezapomniane stronie”; „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska; 9.55 Mini-przegląd folklorystyczny — Monogolia; 10. Lato z radiem; 10.15 Olsztyn na muzycznej antenie; 10.30 Zespół „Arp Life”; 10.45 Dom i my; 10.55 Spotkanie z folklorem; 11. Zagadki muzyczne; 11.20 Sport to zdrowie; 11.25 Ciepły i środowisko — gawęda; 11.30 Wakacje z muzyką; 11.35 Z polskiej fonoteki; 11.45 Z lekka muzyka przez lata; 11.55 Antologia jazzu polskiego; 12.05 Estrada przyjaźni; 12.15 Huta Katowice — ma głos; 12.20 Radiokurier; 12.25 Fraga. „Koncerty Amatorów” — Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu; 12.30 Muzyka i Aktualna; 12.35 Twórcy polskiej piosenki; 12.45 Ork. PR i TV w Katowicach; 12.55 Gwiazdy światowych estrad; 13.00 Sprawozd. z podróży polskiej ekipy olimpijskiej; 13.05 Na organach Hammonda gra W. Kolanowski; 13.15 Konc. żywcem; 13.20 Muzyka; 13.25 Reportaż na zamówienie; 13.30 Miłośnicy Lucyny Owsiniak; 13.35 Korespondencja z zagranicy; 13.45 Wybitni polscy artyści — S. Wiśniewski.

Wiadomości: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 9, 12.05, 15, 16, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Wirtuozów różnych instrumentów; 8.35 Sprawy codzienne; 9. F. Couperin: Konc. na dworze króla Słońce; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Szkoła czarownic” opow.; 10.20 Sonat B. Brechta i K. Weilla śpiewa G. May; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Ork. PR i TV w Krakowie; 11.35 Choroby weneryczne nadają groźbę; 11.55 Radiowa Poradnia Rodzina; 12.05 Czas dobrych gospodyń; 12.25 „Karzeł pierwszy, król pierwszy” fragm. opow. M. Piłota; 12.45 Konc. kameralna Telemant; 12.55 Rameau i Couperin; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie charlestona; 14.10 Wieści, lepiel, nowe esencje; 14.25 Sceny z „Falstaffa” — ostatniego operowego dzieła

Uwaga, turyści!

Dlaczego zapalił się las?



Ostatnie upalne i suche dni spowodowały wzrost zagrożenia pożarowego w lasach. Dzięki wdrożeniu stałych patroli i szybkiej akcji straży pożarnych uniknięto większych strat materialnych.

Fot. — Gawałkiewicz

Nie wszyscy chcą się mazać, w cieniu drzew też można zażyć ochłody; ponadto zieleni działają na człowieka kojąco, odprężająco. Jeżeli więc tych miejsc wypoczynku tak bardzo nam potrzeba dla dobrego samopoczucia, powinniśmy o nie dbać i chronić je. Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie. Człowiek niszczy zieleni, zaśmieca las, staje się sprawcą pożarów.

Ostatni weekend zakończył się niewesoło, choć beztrudno turyści i wycieczkownicy powrócili do domów zadowoleni. Rezultatem ich wypoczynku w lasach było sporo pożarów. Tylko w województwie poznańskim jednostki straży pożarnych musiały kilkakrotnie interweniować, gdzie od porzuconych niedopałków papierosów zapaliło się wysuszone długotrwałym brakiem opadów posycie lesne. W Straszach gm. Nekla spalił się prawie hektar młódka. Ciągłe niebezpieczeństwo grozi Wielkopolskiemu Parkowi Narodowemu, najczęściej penetrowanemu przez mieszkańców Poznania. Minionej niedzieli wskutek zaproszenia ognia w rejonie Puszczykowskiej spaliło się 6 hektarów ściółki leśnej. Tylko dzięki energicznej interwencji straży pożarnych nie doszło do poważniejszych strat.

Przed nami lato i jesień — okres nasilonych wypadków na terenach leśnych. Zaczęły się poszukiwania jagód, później przyjdzie kolej na grzyby. Las jest nam potrzebny jako zielone płuca, miejsc rekreacji i relaksu, potrzebny dla uroku krajobrazu — że pominiemy już jego ważne znaczenie gospodarcze. Dlatego opuszczając go, pozostawmy w takim stanie, w jakim zastaliśmy.

A przede wszystkim ostrożnie z ogniem! Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z marca 1973 roku zabrania rozniecania ognisk w odległości 100 metrów od obszarów leśnych, pozostawiania butelek i innych opakowań szklanych, tłących przedmiotów, u-

żywiania otwartego ognia w lesie. W czasie od 1 marca do 31 października nie wolno na terenach leśnych ani w ich pobliżu palić tytoniu.

Coraz większy stopień nasłonecznienia i brak opadów atmosferycznych sprzyjają szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia. Las pali się szybko i niełatwo ten ogień ugasić. Zechciejmy podporządkować się przepisom bezpieczeństwa. To także świadczy o naszej kulturze. (zd)

Troska o zieleni także naszą sprawą

Zieleni, naturalna ozdoba miasta, wymaga stałej pielęgnacji. Bez niej miejskie trawniki zamieniają się w łaki, a gazony kwiatowe zarastają zieleśnią. W takim stanie skwery zamiast upiększać miasto — szpecą.

W Poznaniu, zwłaszcza w centrum, większość terenów zielonych jest systematycznie pielęgnowana. Do takich należą m. in. skwer przy ul. Dąbrowskiego (narożnik Przybyszewskiego). Od wczesnej wiosny trawa jest na nim w porę przycinana. Porządek panuje także na kwietnikach przed spółdzielczymi domami przy ul. Grunwaldzkiej (między ulicami Marcelińską i Wojskową).

Przykładów takich jest znacznie więcej. Niestety, sporo kwietników jest całkowicie zaniedbanych. Trawa tam rośnie wysoko w górę z mnóstwem chwastów. Nasze obserwacje na temat zapuszczonych zieleni potwierdzają także czytelnicy. Ostatnio jeden z nich, pisał do nas, że nigdy w latach poprzednich parki Wyzwolenia i Marcinkowskiego nie były tak zaniedbane, jak w obecnym okresie. Inna czytelniczka H. N. natomiast zwraca uwagę na zaśmiecanie kwietników przy ul. Świerczewskiego (narożnik ul. Grochowskiej). Ze

Dla pracowników i ich rodzin

Wakacyjny wypoczynek wielkopolskich załóg

Sezon urlopowy w pełni. W jaki sposób zakłady pracy postrafały zorganizować wczasy swoim pracownikom? — Oto pytanie, które zadaliśmy przedstawicielom kierownictwa kilku większych zakładów Wielkopolski.

Bardzo dobrze rozwiązało ten problem Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Posiada ono własne ośrodki wypoczynkowe w Sopocie, Kołobrzegu, Mrzeżynie k. Kołobrzegu, ośrodek sanatoryjny — wypoczynkowy w Cieplicach Śląskich, a także, wspólnie z Poznańskim Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjnych, atrakcyjną placówkę nad jeziorem Kalenka. Stare niedaleko Czaplinka; jest ona przeznaczona przede wszystkim dla amatorów wędkowania i grzybobrania.

Ruch urlopowy zaczął się w tym przedsiębiorstwie już na początku czerwca, a z letniego wypoczynku skorzystało do września przeszło 2,5 tysiąca osób z rodzinami. Przygotowano także dwa specjalne turnusy dla rencistów i ich rodzin.

W pierwszej połowie lipca na 14-dniowym turnusie w Pradze przebywać będzie 20 pracowników poznańskiej „Je-

dynki”, natomiast do ośrodka przedsiębiorstwa w Mrzeżynie przyjedzie później grupa pracowników z zaprzyjaźnionego zakładu „Konstruktiva”.

Zakłady Metalurgiczne „Pomel” w Poznaniu również posiadają swoje własne ośrodki: jeden w Niechorzu nad morzem i drugi w Budziszewku koło Skoków. W okresie od 10 maja do pierwszych dni września wypoczywać tu będzie połowa załogi zakładów. W porozumieniu z zaprzyjaźnionym Kombinatem Metalurgicznym w Lipsku pracownicy poznańskiego zakładu dwukrotnie wyjadą na 14-dniowe wczasy do Erlau a kombinat z NRD również przysłał do Polski dwa wczasowe turnusy swoich pracowników.

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” nie posiadają własnych ośrodków wypoczynkowych. Stąd też powstała tu konieczność załatwienia wczasów dla pracowników i ich rodzin przez FWP, „Gromadę” czy „Sports-Tourist”. Udało się to całkiem nieźle. Około 45 procent załogi od początku czerwca do początku września wypoczywa i wypoczywać będzie wraz z rodziną w Międzyzdrojach, Swinoujściu, Łagowie, Zbąszynku i Białejewku. Część pracowników „Stomilu” spędzi urlopy na spływach kajakowych, organizowanych przez zakładowe koło PTTK.

W podobny sposób z urlopami pracowników poradził sobie nie posiadający własnych placówek wczasowych, popularny poznański Dom Towarowy „Okrągłak”. Poza podpisaniem umów z wyspecjalizowanymi placówkami turystycznymi, pracownicy poznańskiego oddziału domów towarowych „Centrum” otrzymali do swej dyspozycji z Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości 14-dniowe wczasy w domkach campingowych nad jeziorami Szeląg i Wigry. Pod koniec tegorocznych lat 30 procent pracowników „Okrągłaka” wykorzysta swoje urlopy.

Około 10 000 pracowników i ich rodzin wysyła na letnie wczasy Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. Od połowy czerwca do połowy sierpnia (jest to okres „szczytu” urlopowego w tym zakładzie) wypoczywają oni we własnych ośrodkach: nad morzem w Dąbkach koło Darłowa, w ośrodku będącym jeszcze w trakcie rozbudowy, jak również w Owczym Głównym k. Rogoźna — w placówce typu campingowego, w pełni zmodernizowanej, o wysokim komfortie. „Cegielszczakom” ich przedsiębiorstwo załatwiło wczasy łącznie w dziesięciu placówkach: pięciu nad morzem, czterech „nizinnych” i jednej górskiej — w Zakopanem.

Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie uzyskała ze swojego Zjednoczenia sporo miejsc w ośrodku wypoczynkowym w Kołobrzegu. Koniniejsi górnicy wyjeżdżają na wczasy również do Krościenka, Zakopanego, a także do własnego miejsca campingowego do Ślesina, który może przyjąć około

10 160 osób. Tak więc na 6,5 tysiąca pracowników konińskiej kopalni na urlopy w miesiącach letnich wyjedzie tego roku jedna czwarta załogi wraz z rodzinami.

W Międzyzdrojach i Unieście, Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winia-ry” posiadają po dwa ośrodki wypoczynkowe. Pracownicy „Winia-ry” wyjadą też do Krynicy, Lanckorony. Ze względu na wymogi ciągłości produkcji, na urlopach przebywać może jednorazowo 8-9 proc. załogi.

Leszczyńska Fabryka Pomp wysyła część swych pracowników do własnego ośrodka wczasowego w Boszkowie, organizując dla pozostałych chętnych wczasy w ramach FWP. Największe nasilenie urlopów przypada na lipiec i sierpień, kiedy to spośród ponad 600-osobowej załogi wyjedzie na wczasy prawie 300 ludzi: pracowników i ich rodzin.

Pewne trudności w dalszym ciągu nastroja zakładom przewoźnikom i ich rodzin, gdyż własna baza transportowa jest niejednokrotnie niewystarczająca. (tg)

Po drugiej licealnej

Zdobyci zawód technika ekonomisty

Nie wszystkim absolwentom szkół podstawowych udaje się wybrać taki kierunek dalszej nauki, z którego są zadowoleni. Ci najbardziej niezdecydowani niejednokrotnie kontynuują naukę w liceum ogólnokształcącym. Przejście bowiem do tego typu szkoły nie wymaga sprecyzowania, kim chce się zostać. W trakcie nauki okazuje się jednak, że nie wszyscy mogą opanować program nauczania.

Dla tych, którzy pomylili się w wyborze szkoły lub z różnych innych względów, np. zdrowotnych, mają przerwę w nauce, stworzono szansę zmiany kierunku nauczania.

W Liceum Ekonomicznym w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 1 w Poznaniu przy ul. Śniadeckich 54/58 utworzono dla absolwentów drugiej klasy liceum ogólnokształcącego specjalność: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. W trakcie trzyletniej nauki uczniowie zapoznają się z księgowaniem zmechanizowanym, które wykonuje się na nowoczesnych maszynach, z pisaniem na maszynie, z ekonomiką i organizacją przedsiębiorstw, uczą się ekonomii politycznej, korespondencji, statystyki — tego wszystkiego, co jest potrzebne w prowadzeniu nowoczesnego przedsiębiorstwa. Nauka odbywa się w nowoczesnych gabinetach, wyposażonych w najnowszy sprzęt. Praktyki odbywają się w produjących poznańskich przedsiębiorstwach. Po trzech latach nauki słuchacze zdają egzamin maturalny i otrzymują tytuł technika ekonomisty.

Wszystkich, którzy chcieliby zdobyć tę specjalizację, informujemy, że są jeszcze wolne miejsca. Zgłaszać się należy do Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1 w Poznaniu przy ul. Śniadeckich 54/58. (bg)

16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka polska UKF; 17.40 Fotoplastikon — Stany Zjednoczone Ameryki; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum — Prehistoria jazzu we Francji; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — B. Britten: „Albert Herring”; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow.; 20 Aktoży o piosence — Stefan Witas; 20.30 Niedyskretni Temidy — gawęda; 20.40 Akordeon, klarinet i skrzypce; 21 Reminiscenty — Jakże były losy III koncertu Czajkowskiego; 22.05 Pieśń w. Errola Garneera; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Lekcja polonaise”; 22.45 Gra Manue i zespół „Muzyka z gór”; 23 Miniatury poetyckie — Dedykacje rodzinne; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa U. Sińska.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na dzień dobry; 11 — „Było to w maju” film fab. prod. radz.; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Teleferie” — List; 18.05 — „Na ziemi i w powietrzu”; 18.35 — X Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 76 — koncert amatorów (kol.); 19.20 — Dobranoc (kol. 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — „Podróże detektywa” — odc. pt. „Cenny łup” — film ser. prod. ang. (kol.); 21.10 — Pegaz (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — Wieczorne Kino Letnie; „Brzydka Jane” — film fab. prod. USA.

PROGRAM 2: 17 — „4 punkty na mapie” — program publ. (kol.); 17.35 — Twarze Teatru — program publ. kultur.; 18.05 — Kino Letnie: „Arsene Lupin” — film ser. prod. franc. (odc. ostatni — kol.); 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Przegląd twórczości Jeremiego Przybory — „Dama z pieskiem”; 20.55 — „Nie tylko na organach” — program muzyczny; 21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — Z cyklu: Róże Montreux — Barbara Streisand — film rozrywk. prod. USA (kol.).

16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka polska UKF; 17.40 Fotoplastikon — Stany Zjednoczone Ameryki; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum — Prehistoria jazzu we Francji; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — B. Britten: „Albert Herring”; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow.; 20 Aktoży o piosence — Stefan Witas; 20.30 Niedyskretni Temidy — gawęda; 20.40 Akordeon, klarinet i skrzypce; 21 Reminiscenty — Jakże były losy III koncertu Czajkowskiego; 22.05 Pieśń w. Errola Garneera; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Lekcja polonaise”; 22.45 Gra Manue i zespół „Muzyka z gór”; 23 Miniatury poetyckie — Dedykacje rodzinne; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa U. Sińska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM IV: 6.30 Zespół Instrumentalny W. Kacperskiego; 6.45 Radioexpress; 7 Letni poranek; 8 Transm. z Pr. I; 11.55 Muzyka; 12.25 Tańce ludowe starego kontynentu; 13 Z radiowej fono teki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Muzyka; 13.55 Margaret Price śpiewa pieśni Czajkowskiego i M. Sorskiego; 14.25 Teatr PR: „Kon testator”; 15.20 Teatr PR: „Dziadek w nie swoim ubraniu”; 16.06 Fel. aktualny F. Fornalczaka; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Antena Młodych; 18 Z taśmoteki amatora; 18.25 Kodex i Kierownica — Nowy kometarz do kodeksu drogowego; 18.40 Wolność nadeszła w lipcu; 19 Filmy XX wieku — „Gratytacyjni kłapki” — własność materii

16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka polska UKF; 17.40 Fotoplastikon — Stany Zjednoczone Ameryki; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum — Prehistoria jazzu we Francji; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — B. Britten: „Albert Herring”; 19.50 „Najdłuższe pożegnanie” — odc. pow.; 20 Aktoży o piosence — Stefan Witas; 20.30 Niedyskretni Temidy — gawęda; 20.40 Akordeon, klarinet i skrzypce; 21 Reminiscenty — Jakże były losy III koncertu Czajkowskiego; 22.05 Pieśń w. Errola Garneera; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Lekcja polonaise”; 22.45 Gra Manue i zespół „Muzyka z gór”; 23 Miniatury poetyckie — Dedykacje rodzinne; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa U. Sińska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM IV: 6.30 Zespół Instrumentalny W. Kacperskiego; 6.45 Radioexpress; 7 Letni poranek; 8 Transm. z Pr. I; 11.55 Muzyka; 12.25 Tańce ludowe starego kontynentu; 13 Z radiowej fono teki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Muzyka; 13.55 Margaret Price śpiewa pieśni Czajkowskiego i M. Sorskiego; 14.25 Teatr PR: „Kon testator”; 15.20 Teatr PR: „Dziadek w nie swoim ubraniu”; 16.06 Fel. aktualny F. Fornalczaka; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Antena Młodych; 18 Z taśmoteki amatora; 18.25 Kodex i Kierownica — Nowy kometarz do kodeksu drogowego; 18.40 Wolność nadeszła w lipcu; 19 Filmy XX wieku — „Gratytacyjni kłapki” — własność materii